

Opinia na temat artykułu o wpływie szczepień na zaburzenia neurorozwojowe



DR MAGDALENA MARKOWSKA

Psycholożka, pedagożka i diagnostka dzieci i młodzieży. Ukończyła studia podyplomowe z psychologii klinicznej w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Współzałożycielka i prezeska Fundacji Instytut Da Vinci oraz Niepublicznego Przedszkola Akademia Kota Leonarda, w którym opracowała autorską metodę edukacyjno-terapeutyczną do pracy z dziećmi w spektrum autyzmu. Utworzyła Centrum Diagnostyki i Terapii Koliber zajmujące się diagnozą i terapią dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwoju.

Jako psycholożka dzieci i młodzieży i diagnostka zaburzeń ze spektrum autyzmu, chciałabym zwrócić uwagę na ważny kontekst psychologiczny i społeczny związany z artykułem sugerującym związek między szczepieniami a zaburzeniami neurorozwojowymi. Takie publikacje mogą budzić niepotrzebny lęk wśród rodziców, co w efekcie prowadzi do podejmowania decyzji opartych na emocjach, a nie na faktach naukowych. Z perspektywy pracy z rodzinami widzę, jak ważne jest zapewnienie im dostępu do rzetelnych informacji.

W artykule pt.: „Vaccination and Neurodevelopmental Disorders: A Study of Nine-Year-Old Children Enrolled in Medicaid” opublikowanym na stronie "Science, Public Health Policy and the Law" (nie jest to uznane czasopismo naukowe tylko blog) autorzy przedstawiają tezę o potencjalnym związku między szczepieniami a zaburzeniami neurorozwojowymi (NDD), takimi jak zaburzenia ze spektrum autyzmu (ASD). Wiarygodność badań budzi uzasadnione wątpliwości z uwagi na liczne ograniczenia metodologiczne i interpretacyjne.

Po pierwsze, **metodologia badania, w szczególności sposób pomiaru ekspozycji na szczepienia, wydaje się niewystarczająco precyzyjna.** Zamiast rzeczywistej liczby podanych szczepionek, analizowano liczbę wizyt szczepiennych, co może wprowadzać błędy interpretacyjne. Dodatkowo, **korelacja między liczbą wizyt a diagnozą NDD nie stanowi dowodu przyczynowości.** Możliwe, że dzieci z wczesnymi objawami zaburzeń neurorozwojowych częściej korzystały z opieki medycznej, co mogło wpływać na liczbę wizyt szczepiennych. Po drugie, **badanie nie kontrolowało wielu istotnych zmiennych zakłócających, takich jak predyspozycje genetyczne, czynniki prenatalne i perinatalne.** Są to zmienne, które mogą znacząco wpływać na rozwój zaburzeń neurorozwojowych i należy je uwzględniać w tego typu analizach.

Wątpliwa wydaje się również proporcja porównywanych grup – dzieci szczepione 42 tysiące, dzieci nieszczepione 5 tysięcy. Po trzecie, **wyniki są sprzeczne z ugruntowaną wiedzą naukową i mogą nieświadomie wzmacniać społeczne piętno dotyczące szczepień,** które są kluczowe dla zdrowia publicznego.

Ważne jest, aby decyzje rodziców o szczepieniach podejmowane były na podstawie szeroko uznanych dowodów naukowych, a nie pojedynczych publikacji, które nie spełniają standardów rzetelnych badań. **Odpowiednia edukacja i wsparcie mogą pomóc zmniejszyć lęki i promować świadome decyzje.**